

Sprawozdanie

Komisji administracyjnej o wniosku posła Żardeckiego w sprawie projektu ustawy łowieckiej.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą Wysokiego Sejmu z dn. 27. czerwca 1902 przekazany został wniosek posła Żardeckiego z projektem ustawy łowieckiej komisji administracyjnej do sprawozdania.

Przedewszystkiem należy zrobić uwagę, że nie jest dobrze zmieniać co parę lat istniejące ustawy, a że obecna ustawa łowiecka z 5. marca 1897 dz. u. kr. Nr. 71, która weszła w życie w marcu 1898, obowiązuje dopiero lat 5, trudno już dziś osądzić, jakie wydała rezultaty i czy zachodzi nieodzowna potrzeba zmian w drodze ustawodawczej.

Przedłożony projekt jest co do wielu postanowień równobrzmiący z obowiązującą ustawą i różni się głównie w dwóch działach a mianowicie co do sposobu wydzierżawiania polowań gminnych i do kart myśliwskich. W §. 12. i konsekwentnie w następnych wnioskodawca postanawia, że „zwierzechość gminna przynależnego okręgu polowania gminnego zarządzi wydzierżawienie tego polowania przez publiczną licytację“.

Myśl ta nie jest nowa i znajdowała wyraz już w dawniejszych projektach, jednakowoż większość kom. admin. nie jest zdania, że taka zmiana byłaby korzystną. Wobec ciągłych skarg na przeciążenie gmin własnym i poruczoną zakresem działania, obciążenie tychże nowym obowiązkiem nie jest odpowiednim. Wiadomo, że wiele gmin, osobiście mniejszych, nie jest w możności należycie spełniać czynności, które dziś ustawy na nie wkładają, więc zwiększać ten zakres obowiązków nie jest na czasie. Brak należytych sił do przeprowadzania licytacji spowodowałby w wielu wypadkach uchylenie aktu licytacyjnego przez dotyczącą władzę a stąd opóźnienie wydzierżawienia i szkodliwa zwłoka. Faktem jest stwierdzonym, że czynsze dzierżawne za polowania gminne ciągle się podnoszą i w wielu okolicach objawia się silna konkurencja przy licytacjach a zachodzi obawa, że gdyby licytacje odbywały się po gminach, konkurencja byłaby mniejsza i z pewnością zjawiłoby się mniej licytantów w gminie, nieraz odległej, niż w Starostwie.

Wnioskodawca uchyla cały dział o kartach myśliwskich i certyfikatach. Nie powtarzając argumentów, które za wprowadzeniem kart myśliwskich były już wypowiedziane, podnieść należy, że we wszystkich krajach, w których ustawy łowieckie istnieją, takie karty są zaprowadzone, przyczyniają się do podniesienia kultury łowieckiej a nadto przynoszą funduszowi krajowemu dochód, który wynosi rocznie mniej więcej 24.000 koron. — Nadto nie ma żadnego ważnego argumentu, któryby przemawiał za zniesieniem tych kart.

W §. 3. wprowadza poseł Żardecki na pozór mało znaczące postanowienie, że „prawo samodzielne polowania przyluguje każdemu posiadaczowi ogrodów lub parków, znajdujących się przy domu mieszkalnym, bez względu na ich przestrzeń, jeżeli tylko naturalnem lub sztucznem ogrodzeniem są okolone“. W ten sposób obok uprawnionych do wykonywania polowania na podstawie posiadania samodzielnego terenu myśliwskiego lub też na podstawie wydzierżawienia okręgów polowania gminnego proponuje wnioskodawca cały szereg nowych uprawnień z tytułu posiadania przy domu chociażby najmniejszego kawałka ogrodzonego.

W ten sposób ile domów mieszkalnych tyle w każdej gminie byłoby uprawnionych do polowania, a przy niemożności nadzoru rozszerzyłoby się kłusownictwo w niebywały sposób i zagroziło w zupełności kulturze łowieckiej. Dzisiejsza ustawa łowiecka w §. 55. i innych broni posiadaczy ogrodów przed szkodami wyrządzanymi przez zwierzynę i zabezpiecza wynagrodzenie szkody, zatem poprawa w tym kierunku jest zbyteczna. Nadto musimy zwrócić uwagę, że w ustawach łowieckich w innych krajach austriackich takiego postanowienia, jak powyżej projektowane, nie znajdujemy a jednak w krajach zachodnich są kosztowne winnice i znaczny dochód przynoszące ogrody owocowe.

Projektowana więc zmiana powyższego paragrafu dzisiejszej ustawy na pozór może nie bardzo znacząca spowodowałaby w następstwach zupełny upadek kultury łowieckiej.

Nie może Komisya administracyjna pominąć innych mniej zasadniczych zmian i tak: §. 32. co do straży łowieckiej, uchyla przepis ustawy krajowej z 4. września 1892 Nr. 74. Dz. u. kr. dający chociaż do pewnego stopnia gwarancję, że strażnik polowania musi być osobą ze wszelkich miar odpowiednią i na zaufanie zasługującą; §. 35. znosi przepis zarządzający zupełne zamknięcie polowania w niektórych okręgach na pewien czas i dla pewnego rodzaju zwierzyny zagrożonej zupełnem wyniszczeniem; §. 36. projektu uchyla postanowienie, że sprzedaż zwierzyny przez handlarzy odbywać się może tylko za okazaniem świadectwa jej pochodzenia; w §. 38. projektu rozszerza wnioskodawca prawo chodzenia ze strzelbą po cudzym okręgu polowania i na osoby w myśl §. 46. ustawy łowieckiej do zabijania pewnych szkodliwych zwierząt na własnym gruncie uprawnione; §. 50. dzisiejszej ustawy zmienia nowy projekt w tym kierunku, że zwierzęta za szkodliwe uznane może chwycić nietylko uprawniony do polowania, ale także każdy właściciel gruntu przy użyciu łapek i innych przyrządów samochwytnych.

Powyższe te projektowane postanowienia nie przyczynią się z pewnością do podniesienia łowiectwa, ani do unormowania stosunków z ustawą tą w związku będących, ale przeciwnie stanowczo wpłyną na zwiększenie kłusownictwa i na znaczne zmniejszenie się stanu zwierzyny łownej w naszym kraju.

Towarzystwo łowieckie, którego głos w tej sprawie nie jest obojętny, zaznacza w petycyi wniesionej do Wysokiego Sejmu w roku zeszłym, że na podstawie nowej ustawy łowiectwo się podniosło, stan zwierzyny wzrasta a natomiast poprawiły się stosunki co do tępienia szkodliwej zwierzyny i wynagrodzenia szkód. Skonstatować również należy, że skargi na szkody przez dziki wyrządzane się zmniejszyły od czasu wejścia w życie nowej ustawy i mniej petycyi w tym kierunku wpływa do Wysokiego Sejmu. Stanowczo można stwierdzić, że postanowienia dzisiejszej ustawy, jeżeli tylko przez władzę i uprawnione czynniki należycie są przestrzegane, dają możność tępienia dzików i skutecznej obrony przeciw szkodom.

Czy wobec tych okoliczności należy przyjść do Wysokiego Sejmu z projektem nowej ustawy — czy jest na czasie i na czyją korzyść ma być ta zmiana? Komisya administracyjna na podstawie powyższych wywodów odpowiada przecząco, przyznaje natomiast, że pewne modyfikacye byłyby dopuszczalne, które tak we wnio-

sku p. Żardeckiego jak również w kołach interesowanych znajdują odgłos. Zmiany takie odnosiłyby się głównie do jaśniejszego określenia okręgów myśliwskich i do zmodyfikowania stanowczego zakazu polowania w niedziele i święta.

Z tych powodów nie wnosi Komisya administracyjna przejścia do porządku dziennego, ale z drugiej strony mając przekazaną całość wniosku p. Żardeckiego do sprawozdania, nie uważa za wskazane przyjść z propozycją zmian paru paragrafów obowiązującej ustawy tem bardziej, że bliższe zbadanie tych stosunków w porozumieniu się z fachowemi kołami może tylko być korzystne.

Przytoczone okoliczności skłoniły do przedłożenia Wysokiemu Sejmowi wniosku A) odesłania do Wydziału krajowego.

Na podstawie faktów przytoczonych z rozmaitych stron kraju sądzi Komisya administracyjna, że c. k. Władze powinny energiczniej zastosowywać przepisy ustawy co do tępienia dzików, zaś w interesie łowiectwa przestrzegać, aby obowiązek posiadania karty myśliwskiej był ściślej wykonywany i dlatego proponuje rezolucję B.

Na podstawie powyższego sprawozdania Komisya administracyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

A) Wniosek posła Żardeckiego odsyła się Wydziałowi krajowemu do zbadania, czy nie zachodzi potrzeba zmian niektórych postanowień dziś obowiązującej ustawy łowieckiej.

B) Wzywa się c. k. Rząd:

1. aby ściśle przestrzegał postanowień dzisiejszej ustawy łowieckiej odnośnie do tępienia dzików i ochrony przeciw szkodom wyrządzanym przez dzikie zwierzęta;
2. aby przepis o kartach myśliwskich i certyfikatach był wykonywany.

C) Tem samym załatwione są petycje do ls. 3.099, 3.097, 2.879, 2.752 i 2.753.

Zastępca przewodniczącego:

Gniewosz.

Sprawozdawca:

A. Jędrzejowicz.

